

Niech żyje przyjaźń młodzieży robotniczej i chłopskiej, budującej wspólnym wysiłkiem nowe życie w naszym kraju!

„W naszym systemie gospodarczym czynnikiem decydującym o stałym i szybkim rozwoju całej gospodarki narodowej jest przemysł socjalistyczny, który stanowi własność ogólnonarodową, podobnie jak cała masa wytworzonych przez siebie produktów. W związku z tym podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu staje się zaspokajanie w coraz większym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych narodu. Temu celowi odpowiadają przede wszystkim zadania planowego rozwoju gospodarki narodowej, zadania nieustannego wzrostu i udoskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie wyższej techniki”.

Bolesław Bierut  
VII Plenum KC PZPR

## Już pojutrze Plac MDM będzie gotów!

Na odbytej 15 bm. wieczornej naradzie aktywni budowniczy MDM: kierownicy technicznego, brygadzystów, przodowników, aktywistów PZPR i związkowych podsumowano napływające w ciągu ostatnich dwóch dni dodatkowe zobowiązania zespołu i załóg. Na podstawie tych zobowiązań zapadło postanowienie: Załoga zakończy budowę Placu MDM do 19 lipca — na trzy dni przed ustalonym w pierwszym zobowiązaniu terminem.

## Na cześć Złotu i Święta Odrodzenia

### Rekord Polski w murowaniu zespołowym pobiła ZMP-owska trójka murarska w MDM układając 28.022 cegły w ciągu 8 godzin

W dniu 15 lipca murarska trójka ZMP-owców w składzie: Kapuśniak, Nasłowski i Głowicki pobiła rekord Polski w murarce zespołowej układając 28.022 sztuki cegieł w ciągu 8 godzin. Młodzi murarze dokonali tego czynu na cześć Złotu Młodych Przodowników i Święta Odrodzenia Polski. Murarska trójka Kapuśniaka w czerwcu br. pobiła już raz rekord wykonując zobowiązanie zlotowe. Jednak rekord ten pobili również w Cynie Złotowym murarze — ZMP-owcy z Olsztyna.

Już o godz. 7.43 po odpowiednim przygotowaniu materiałów budowlanych młodzi murarze przystąpili do roboty. Wysokie sterty przygotowanych cegieł malały z każdą minutą, topniejąc pod ręką podreźnionego Nasłowskiego, podającego cegły Kapuśniakowi, który układał mur. Trzeci członek zespołu Głowicki sprawnie rozprawiał z zaprawą.

Tempo pracy prawie przez cały czas było wyrównane. Przechodnie żywo interesowa-

wali się pracą Kapuśniaka i jego towarzyszy.

Praca skończona — rekord padł, trójka ułożyła 28.022 cegieł w ciągu 8-miu godzin pracy. Do Kapuśniaka wyścignęli się dziesiątki rąk gratulując mu zwycięstwa i życząc dalszych osiągnięć.

„Jesteśmy szczęśliwi — powiedział Kapuśniak w imieniu swej trójki — że wykonaliśmy swoje zobowiązania zlotowe. Postaramy się o to aby nadal utrzymać tytuł przodującej młodzieżowej trójki murarskiej w Polsce”.

Zwycięstwo Kapuśniaka, Nasłowskiego i Głowickiego to również zwycięstwo majstra Kłosa — starego warszawskiego murarza, który od początku wychował dzielną trójkę: jest to również zwycięstwo grup transportowych, a szczególnie brygady Kłenowskiego, bez przerwy dowożącej zaprawę i cegły do miejsca pracy murarzy. Przy transportowaniu cegieł i zaprawy pomagało wielu robotników, którzy po godzinach zajęć ochotniczo dowozili materiały budowlane.

## Pod znakiem pięciu kół

### Przeegraliśmy z Niemcami zach. 2:7

HELSINKI (PSP). — W eliminacyjnym turnieju hokeja na trawie drużyna polska przegrała pierwszy swój mecz z reprezentacją Niemiec zachodnich w stosunku 2:7. Wynik do przerwy brzmiał 1:2.

Podajemy wyniki dalszych spotkań piłkarskich rozgrywanych w Helsinkach w ramach eliminacji przedolimpijskiej:

Brazylia — Holandia 5:1 (3:1), Włochy — USA 8:0 (2:0), Egipt — Chile 5:4 (2:2), Luksemburg — Anglia 5:3 (1:1).

Konkurencje lekkoatletyczne na igrzyskach olimpijskich są bardzo licznie obsadzone.

W poszczególnych konkurencjach liczba zgłoszeń przedstawia się następująco:

Mężczyźni: 100 m — 84, 200 m — 90, 400 m — 83, 800 m — 59, 1.500 m — 62, 5.000 m — 56, 10.000 m — 55, maraton — 68, 110 m pł. — 35, 400 m pł. — 45, 3.000 m z przeszkodami — 39, chód 10.000 m — 28, chód 50 km — 33, kula — 25, dysk — 37, oszczep — 28, młot — 38, wżyz — 39, w dal — 38, trójskok — 41, tyczka — 31, 4 × 100 m — 26, 4 × 400 m — 24, dziesięciobój — 33.

Kobiety: 100 m — 59, 200 m — 46, 80 m pł. — 40, kula — 25, dysk — 20, oszczep — 21, w dal 32, 4 × 100 m — 15.

## Depesza

### PREZYDIUM II KONFERENCJI SED do Józefa Stalina

BERLIN — Agencja ADN donosi, że prezydium II Konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) przesłało w dniu 12 lipca Józefowi Stalinowi następującą depeszę:

„Drogi Towarzyszu Stalin! Konferencja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przesyła Wam osobiście i Komitetowi Centralnemu

Komunistycznej Partii (bolszewików) Związku Radzieckiego swe najserdeczniejsze bojowe pozdrowienia.

Niemiecka klasa robotnicza i wszystkie patriotyczne siły narodu niemieckiego uczynią wszystko, co leży w ich mocy, aby osiągnąć sukces w walce o utrzymanie pokoju, o jednolitą, demokratyczną, niezależną i miłą pokój Niemcy. Zdajemy sobie sprawę, że walka ta ma decydujące znaczenie dla utrzymania pokoju w Europie.

II Konferencja SED dziękuje Wam i wielkiemu narodowi radzieckiemu za pomoc gospodarczą i techniczną, która miała odtworzyć znaczenie dla narodowej walki wyzwoleniejszej narodu niemieckiego i dla wykonania naszego planu 5-letniego. Klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy dołożą jeszcze większych starań, aby wzmocnić ludowo-demokratyczne fundamenty Niemieckiej Republiki Demokratycznej, obronić ojczyznę i pokojowe budownictwo przez stworzenie sił zbrojnych oraz zbudować z powodzeniem podstawy socjalizmu.

Klasa robotnicza i wszyscy miłujący pokój Niemcy zdają sobie sprawę, że zagadnienia, mające żywotne dla naszego narodu znaczenie, mogą być rozstrzygnięte tylko w ścisłej współpracy z wielkim socjalistycznym Związkiem Radzieckim i z narodami krajów demokracji ludowej.

Z całego serca życzymy Wam, drogi Towarzyszu Stalin, zdrowia i długich lat życia.

Przesyłamy pozdrowienia i wyrazy wdzięczności okrytej chwałą Komunistycznej Partii (bolszewików) Związku Radzieckiego, od której się uczymy i która jest dla nas wzorem.

Przesyłamy pozdrowienia i wyrazy wdzięczności naszemu genialnemu wodzowi i nauczycielowi, najlepszemu przyjacielowi narodu niemieckiego — wielkiemu Stalinowi!”

|                                                |     |
|------------------------------------------------|-----|
| Ministerstwo Przemysłu Drobno i Rzemiosła      | 100 |
| przedsiębiorstwa przemysłowe                   |     |
| Ministerstwa Handlu Wewnętrznego               | 114 |
| przedsiębiorstwa przemysłowe                   |     |
| Ministerstwa Kół                               | 108 |
| przedsiębiorstwa przemysłowe                   |     |
| Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego | 90  |
| przedsiębiorstwa przemysłowe                   |     |
| Ministerstwa Żeglugi                           | 88  |
| przedsiębiorstwa przemysłowe                   |     |
| Ministerstwa Leśnictwa                         | 92  |

W II kwartale 1952 r. wyprodukowano ponad plan znaczną ilość rud żelaza, rud cynku, rud miedzi, cynku, ołowiu rafinowanego, koksu, benzyny, gazu ziemnego, soli kamiennej, energii elektrycznej, samochodów osobowych, traktorów, silników elektrycznych, maszyn i narzędzi rolniczych, supertomaszyn, penicyliny, włókna cietego, papieru, tkanin lnianych, obuwia skózanego, mebli gietych, zapalek, oleju surowego, piwa, wina, maki pszennej i wielu innych artykułów przemysłowych.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni planu produkcji wyrobów, mających duże znaczenie dla gospodarki narodowej.

Nie wykonano zadań planu Ministerstwo Hutnictwa w zakresie produkcji hutnictwa żelaza, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie produkcji kwasu siarkowego, sodu i nawozów azotowych, Ministerstwo Przemysłu maszynowego w zakresie produkcji samochodów ciężarowych typu „Star”, pewnych typów obrabarek do metali i motocykli, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie wykonało zadań planu w zakresie produkcji niektórych materiałów budowlanych oraz niektórych asortymentów tkanin, Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego nie osiągnęło planowanych zadań w zakresie produkcji mięsa, Ministerstwo Górnictwa nie osiągnęło w pełni planowanego poziomu wydobycia węgla kamiennego i ropy naftowej.

## II. Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja globalna całego przemysłu socjalistycznego wzrosła w II kwartale 1952 r. o około 20 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r.

Produkcja ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i średnim w II kwartale 1952 r. kształtowała się w porównaniu z II kwartałem 1951 r. następująco:

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Błyskawica ZŁOTOWA Nr 8

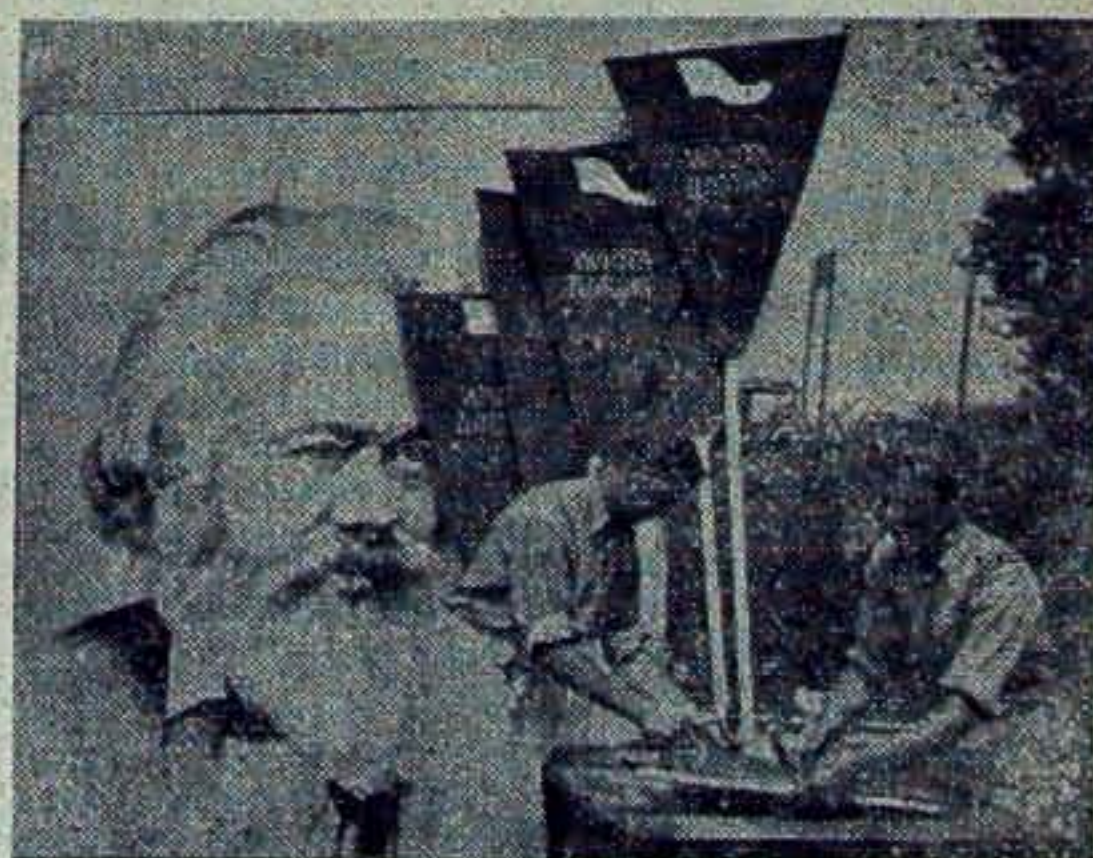
Jerzy Galiński delegat na Złot z Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku osiągnął wczoraj niebywały sukces. Przy realizacji zobowiązań zlotowych wykonał on 712 proc. normy.

Wczoraj w Zarządzie Miejskim ZMP w Białymstoku od samego rana panowało wielkie ożywienie. Jedną białą gal z pokoju do pokoju, drudzy zjadali kanapki, a inni jeszcze siedzieli na blurku czyszcząc paznokcie. Delegatów przychodzących z różnymi pytaniami odprawiano zwykle w ten sposób: „Nie mamy czasu, przygotowujemy się do Złotu”.

Towarzysze z ZMP Złot jest i dla Was szkołą pracy. Postarajcie się, żeby taka „fatalna sroda” więcej się nie powtórzyła.

W powiecie augustowskim we współzawodnictwie zlotowym przoduje młodzież z Tartaku Lipowiec. Tartak ten posiada własny radiowęzeł z którego nadawane są trzy razy w tygodniu informacje o Zlocie.

Helena Nowak, pracowniczka Mazurskiej Wytłórnicy Tytoniu Fermentowni w Grajewie jest sortowaczką.



Wykonuje przeciętnie 200 proc. normy. Ostatnio za wspaniałe wyniki w pracy zawodowej została odznaczona dyplomem.

Delegat młodzieży pracującej w Delegaturze RSW „Prasa” i Redakcji „Gazety Białostockiej”, ZMP-owiec i kandydat partii — tow. Henryk Kaszkowak — syn ślusarza, jeszcze dwa lata temu był korektorem. Obecnie jest

W szeregu pracowni modylarskich i plastycznych w Warszawie widać gorączkową pracę. Młodzi artyści, plastycy i dekoratorzy przygotowują dekoracje na Złot. (Zdjęcie poniżej).

C A F — fot. Zdz. Wdowski

dziennikarzem i wyróżnia się w swej pracy zawodowej i społecznej. W akcji przedzłotowej zorganizował on m. in. szkolenie zawodowe dla korektorów „Gazety Białostockiej”.

W PPK „Ruch” na Złot do Warszawy jada m. in. Edward Rojsza i Zdzisław Święc. Wyróżnili się oni w realizowaniu zobowiązań zlotowych i w pracy społecznej.

Na marginesie Wojewódzkiej Narady Aktywu Gospodarczego PGR

# PGR-om trzeba zapewnić stałą pomoc

W ubiegłą niedzielę w Elku odbyła się I Wojewódzka Narada Gospodarcza aktywu partyjnego, administracyjnego i związkowego PGR-ów. W oparciu o wskazania VII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii uczestnicy narady szeroko o mówili o zadaniach, jakie wykonać muszą państwowe gospodarstwa rolne w woj. białostockim. Zwiększenie plonów, w oparciu o racjonalne wykorzystanie maszyn i doświadczenia radzieckiej agrotechniki, oczyszczenie z elementów szkodliwych i wrogich, rozłożenie opieki nad częścią przodujących, ofiarnych robotników rolnych, wzmocnienie kierownictwa partyjnego — oto kluczowe zadania dla naszych PGR-ów, których wykonanie jest niezbędne, by stały się one prawdziwymi ośrodkami socjalistycznej gospodarki, promieniącej na swoje otoczenie.

Państwowe Gospodarstwa Rolne w województwie białostockim — powiedział dyrektor okręgu PGR-ów Józef Stanisławski — już dziś mogą poszczycić się poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi. W porównaniu z rokiem 1948 PGR-y uzyskały wzrost plonów żyta o 16 proc., jęczmienia o 21 proc., ziemniaków o 16 proc. Np. w zespole PGR Rudka w roku ub. pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych zebrano z hektara 33 q pszenicy i około 30 q żyta. Z każdym dniem wzrasta hodowla bydła i trzody chlewnej. Jako przykład może posłużyć fakt, że w I półroczu br. wykonano plan dostawy bydła w 137 proc. Ponadto w ciągu ostatnich paru lat wybudowano i odremontowano 742 mieszkania robotnicze. Na terenie okręgu zorganizowano 62 świetlice i zradiofonizowano 21 gospodarstw, odbudowano i ulepszono zniszczone w okresie wojny budynki gospodarcze. Wszystko to osiągnęliśmy dzięki stałej trosce i pomocy ze strony partii i państwa ludowego przy pomocy ofiarnej pracy przodujących robotników rolnych PGR.

Mimo poważnych osiągnięć gospodarczych w PGR-ach w woj. białostockim mamy jednak jeszcze do zanotowania wiele braków i niedociągnięć.

Obok przodujących PGR-ów jak np. zespół Elk, Knyżyn, Rutka, mamy jeszcze wiele takich gospodarstw, które ciągle nie wykonują planów produkcyjnych i pozostają daleko w tyle w produkcji rolnej. Mamy również takie gospodarstwa, gdzie panuje chaotyczna bezplanowa gospodarka, gdzie często przez lekkomyślność i rozrzutność gospodarce powstają zamiast dochodu — deficyty. Takie gospodarstwa nie spełniają swej roli, jako ośrodki promieniowania socjalistycznej kultury rolnej. Muszą więc

„O olbrzymim znaczeniu zarówno gospodarczym jak i wychowawczym wielkich gospodarstw socjalistycznych w rolnictwie świadczy wynik pracy tych przodujących PGR, które znalazły się pod właściwym kierownictwem oddanych partii i władzy ludowej kadr i zespołów robotniczych. Wzorowe zespoły PGR potrafiły osiągnąć rekordowe plony dzięki ofiarnemu wysiłkowi swych załóg, dzięki rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa, dzięki umiejętnemu kierownictwu, dzięki organizacji kontroli, która jest podstawowym i nieodzownym warunkiem socjalistycznej gospodarki”.

(Z przemówienia tow. Bleruta na VII Plenum KC PZPR)

one polepszyć u siebie organizację pracy i usunąć dotychczasowe niedociągnięcia. Państwowe Gospodarstwa Rolne jako ośrodki socjalistycznej kultury rolnej stosując nowoczesne maszyny, wprowadzając nowe metody uprawy ziemi i nawożenia pól, osiągając przez to wyższe plony przekonują chłopów indywidualnych dla gospodarki zespołowej. I tam, gdzie PGR stają się wzorowymi ośrodkami kultury rolnej, widzimy stale wzrastające zainteresowanie społeczeństwa produkcją ze strony chłopstwa pracującego.

Pierwsza Woj. Narada Aktywu Gospodarczego PGR wykazała, że woj. białostockie posiada wszystkie warunki i możliwości, by stać się ogromną bazą produkcyjną naszego rolnictwa. Umiejętne i racjonalne wykorzystanie istniejących rezerw produkcyjnych PGR pozwoli uzyskać dodatkowo tysiące ton ziarna, ziemniaków, mięsa i mleka. Przyczyni się do wzmocnienia spójni między miastem i wsią.

I w tej dziedzinie wynikają olbrzymie zadania dla organizacji partyjnych i związkowych, które niedostatecznie jeszcze włączyły się do walki o stałe podnoszenie produkcji rolnej i umacnianie PGR. Dotychczasowa praca organizacji partyjnych i związkowych w większości PGR była bezplanowa. Organizacja ta nie żyła zagadnieniem produkcji rolnej i umocnieniem gospodarczym PGR. W niektórych gospodarstwach brak jest w ogóle podstawowych organizacji partyjnych.

Takie gospodarstwa należy można w zespole PGR Grajewo, Bobra Wielka i wielu innych.

Komitety powiatowe i gminne naszej partii winny na tychmiast rozpocząć wytyczoną pracę na odcinku likwidacji tego stanu. Prowadząc planową akcję uświadamiającą wśród robotników rolnych trzeba wyszukać przodujących ludzi i w oparciu o nich rozbudowywać szeregi partyjne.

Wraz z rozbudową partii w PGR-ach należy uaktywnić i organizację związkową. Mamy jeszcze sporo przewodniczących rolnych rad związkowych, którzy nie znają dokładnie swoich zadań, nie interesują się wykonaniem planów produkcyjnych.

Aby stan ten polepszyć,

więcej uwagi należy poświęcić szkoleniu kadr w PGR. Jak stwierdził na naradzie tow. Stanisławski sprawa szkolenia dotychczas nie została należycie potraktowana w PGR-ach. Świadczy o tym np. fakt, że PGR-y w woj. białostockim dotychczas wykorzystwały zaledwie 3,5 proc. z funduszu przeznaczanego na zakup książek i plam fachowych. Wśród parotysięcznej załogi robotników i pracowników PGR ogromna większość to ludzie uczciwi oddani budowie socjalizmu w Polsce. Mamy wielu w każdym zespole takich jak Kazimierz Pyc z zespołu Orla Jucha, który zobowiązał się wykonywać w akcji siewnej 120 proc. normy a wykonał 125 proc.

Wśród przodujących załóg robotniczych mamy niestety i takie elementy, które przynoszą szkodę PGR. Są to wszelkiego rodzaju pijacy, bumelanol, szkodnicy i złodzieje mienia społecznego jak np. były kierownik PGR Nory w pow. elckim Stanisław Niewiarowski, który sam pijak rozpijał też całą załogę dezorganizując pracę w gospodarstwie.

Takich ludzi trzeba szybko i odważnie demaskować i usuwać z PGR. Dopiero po oczyszczeniu się z tego rodzaju elementów, w czym zespołom winny przysięść też z pomocą komitety powiatowe naszej partii i władze okręgowe PGR, stworzymy realne warunki dalszego szybkiego rozwoju państwowej gospodarki rolnej.

Mówił o tym na naradzie w Elku tow. Grzegorz Wojciechowski, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, wskazując na olbrzymie rezerwy istniejące jeszcze w naszych PGR-ach, które wydobyć można tylko przy stałej pomocy załogom robotniczym w likwidowaniu zła, przy stałej kontroli walki o plany produkcyjne gospodarstw.

Przed nami są zniwa. Rozpoczyna się w PGR-ach wielka bitwa o chleb. Woj. Narada Aktywu Gospodarczego wykazała, że przygotowania do tej wielkiej akcji zostały wykonane znacznie lepiej niż w r. ub.

Państwo Ludowe w tym roku przyszło PGR z wydatną pomocą dostarczając dla wielu gospodarstw dotychczas niestosowane w naszym województwie maszyny: kom-

байны збожовы і сусаркі механічныя прадукцыі радзіцкей. Машыны тэ мусяць быць рацыянальнае выкарыстанне. Там, дзе яшчэ час пазволі, трэба спраўдзіць харманограмы працы, абы в хвілі збору не напыткад на труднасці, а хутка і без страт дэканаць збору і омітоту збоз.

Nie wolno ani na chwilę zapominać, że kampania żniwno-omiotowa — to podsumowanie całorocznych osiągnięć PGR, to poważny wkład w realizację zadań Planu 6-letniego.

M. Borowik

Z obrad II Konferencji SED



Na zdjęciu: Z ramienia delegacji polskiej przemawia Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego PZPR i wicepremier Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Fot. — CAF

## Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w II kwartale 1952 r.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

II kwartał 1952 r. w proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r.

|                                       |     |
|---------------------------------------|-----|
| Surówka                               | 116 |
| Stal surowa                           | 114 |
| Wyroby walcowane                      | 108 |
| Rudy żelaza                           | 115 |
| Rudy miedzi                           | 236 |
| Rudy cynku surowe                     | 113 |
| Cynk                                  | 105 |
| Ołów rafinowany                       | 118 |
| Miedź elektrolityczna                 | 124 |
| Węgiel kamienny                       | 101 |
| Węgiel brunatny                       | 106 |
| Koks                                  | 117 |
| Ropa naftowa                          | 128 |
| Benzyna                               | 175 |
| Gaz ziemny                            | 122 |
| Energia elektryczna (Min. Energetyki) | 119 |
| Wagony towarowe                       | 104 |
| Samochody ciężarowe                   | 322 |
| Obrabialki do metalu w tonażu         | 104 |
| Traktory                              | 165 |
| Maszyny i narzędzia rolnicze          | 106 |
| Kwas siarkowy                         | 122 |

II kwartał 1952 r. w proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r.

|                            |     |
|----------------------------|-----|
| Soda kaustyczna            | 101 |
| Soda kalcynowana           | 106 |
| Nawozy sztuczne            | 112 |
| Barwniki                   | 107 |
| Penicylina                 | 658 |
| Przędza sztucznej jedwabiu | 103 |
| Włókno cięte               | 197 |
| Syntyna                    | 190 |
| Opony                      | 197 |
| Celuloza                   | 113 |
| Papier                     | 102 |
| Szkló płaskie              | 115 |
| Odbiorniki radiowe         | 121 |
| Tkaniny ogółem             | 100 |
| Pończochy damskie          | 114 |
| Obuwie skórzane            | 114 |
| Mebie gładkie              | 114 |
| Porcelana stołowa          | 130 |
| Olej jadalny               | 164 |
| Sery ogółem                | 102 |
| Mydło do prania            | 108 |
| Wino                       | 138 |
| Piwo                       | 110 |
| Cukierki wszelkie          | 130 |
| Mąka pszenna               | 106 |
| Mąka żytnia                | 113 |
| Polowy ryb morskich        | 105 |

### III. Inwestycje i budownictwo

Tempo realizacji planu inwestycyjnego w I półroczu 1952 r. było szybsze niż w I półroczu 1951 r. Do dnia 30. VI. 1952 r. nakłady środków finansowych na cele inwestycji w gospodarce narodowej osiągnęły 37,2 proc. planu rocznego.

Plan produkcji budowlano-montażowej na II kwartał 1952 r. został wykonany ogółem przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe w 111 proc., przy czym Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego wykonało plan w około 110 proc., Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli w około 107 proc., przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Ministerstwa Górnictwa w około 104 proc., Ministerstwa Hutnictwa w około 123 proc., Ministerstwa Przemysłu Chemicznego w około 118 proc., Ministerstwa Przemysłu Lekkiego w około 120 proc., Ministerstwa Kół w około 103 proc., Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego w około 100 proc., Ministerstwa Poczty i Telegrafów w około 128 proc. Nie wykonały w pełni zadań planu przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Ministerstwa Energetyki (98 proc. planu) i Ministerstwa Żegluga (90 proc.).

### IV. Rolnictwo

Tegoroczna wiosenna akcja siewna przeprowadzona została pomyślnie, przy czym obszar zasiewów był większy niż w r. 1951.

## O większy udział handlu uspołecznionego w umacnianiu spójni między miastem i wsią

Wytyczne VII Plenum KC PZPR postawiły przed państwowym aparatem handlu w miastach i na wsi oraz przed handlowym aparatem spółdzielczości nowe poważne zadania w umacnianiu spójni między miastem a wsią. Nad zadaniami tymi obradowali: aktywi polityczno-gospodarczy handlu państwowego, aktywi polityczno-gospodarczy, CRS, „Samopomoc Chłopska” oraz Naczelna Rada Spółdzielcza.

Na naradzie stwierdzono, że placówki handlu uspołecznionego w miastach powinny dążyć do jak najpełniejszego rozszerzenia asortymentu towarów jak najwyższej jakości. Winny zwrócić również uwagę na właściwy rozwój tzw. handlu bazowego i obwoźnego, które te formy handlu są bardzo dogodnie dla ludności pracującej. Placówki handlowe winny troszczyć się nie tylko o bogate zaopatrzenie sklepów detalicznych w towary, lecz również win-

ny dbać o przestrzeganie sezonowości dostaw.

Spółdzielcze placówki na wsi poza najważniejszym obowiązkem jakim jest akcja skupu plonów rolnych, mają duże pole do działania również na odcinku współpracy z drobnym przemysłem miejscowym i spółdzielczością pracy. Wyroby tych przedsiębiorstw produkowane są przede wszystkim na potrzeby miejscowej ludności i poprzez sklepy spółdzielcze winny jak najpełniej docierać do konsumenta.

Te wszystkie problemy dyskusowane były szeroko w czasie narad. Stwierdzono, że sprawa zaopatrzenia sklepów we właściwym czasie i towary tzw. sezonowe jeszcze szwankuje. Również na jakości towarów sklepy detaliczne zwracają mało uwagi. Kierownictwo sklepów i ich personel winny czuwać, aby konsument nie otrzymywał towarów wybrakowanych i na tym odcinku mają poważną

rolę do odegrania w walce z brakiem towarów.

Jedną z podstawowych dróg, która polepszy i podniesie na wyższy poziom pracę aparat handlowy jest wzmocnienie ruchu współzawodnictwa pracy. Należy również zwrócić większą uwagę na szkolenie i podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Zasadnicze znaczenie ma wzmocnienie pracy polityczno-uświadamiającej.

W odniesieniu do handlowego aparatu spółdzielczego stwierdzono, że obok stałego wzmacniania organu samorządu spółdzielczego na wsi potrzebne jest czynne włączanie się komitetów członkowskich i komisji rewizyjnych do stałej kontroli i opieki nad działalnością wszystkich placówek spółdzielczej wielkiej. Trzeba stworzyć na wsi mocny aktywny handlowy, który będzie wpływać na podniesienie świadomości chłopów.

### VI. Obrót towarowy

O obroty handlu uspołecznionego na szczeblu detalu, łącznie z żywnością zbiorową, w II kwartale 1952 r. wzrosły w cenach porównywalnych o około 4 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r.

W zaopatrzeniu rynku w artykuły spożywcze w II kwartale 1952 r. nastąpiła poprawa. Sprzedaż artykułów spożywczych wzrosła w zakresie maki żytniej o około 15 proc., maki pszennej o około 6 proc., kasz i płatków o około 43 proc., młyna o około 17 proc., jaj o około 5 proc., wień i młodów o około 10 proc., papierosów o około 8 proc. Nie osiągnięto w pełni planowanego obrotu w zakresie sprzedaży mięsa i masła.

W zakresie sprzedaży artykułów przemysłowych nastąpił znaczny wzrost obrotów. Sprzedaż obuwia skózanego wzrosła w II kwartale 1952 r. o około 22 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r., ubiorów i okryć męskich i damskich o około 12 proc. Nie osiągnięto w pełni planowanego obrotu w zakresie sprzedaży tkanin bawełnianych i jedwabnych.

### VII. Zatrudnienie i wydajność pracy

Liczba zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym wzrosła ogółem w porównaniu z II kwartałem 1951 r. o około 5 proc., wykonanie planu wydajności pracy w przedsiębiorstwach socjalistycznych przebiega pomyślnie.

Wydajność pracy liczona według wartości produkcji na pracownika grupy przemysłowej wzrosła w przemyśle socjalistycznym ogółem o około 15 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r.

## Jutro

występy artystyczne  
zespółów zlotowych

Jutro, tj. 18 bm. o godzinie 19 młodzieżowa Woje-wódzka Grupa Artystyczna, wyjeżdżająca na Złot Młodych Przdowników — Budowniczych Polskiej Ludowej, organizuje w hali wystawowej (d. wystawa DOSZ-u) wieczór pieśni i tańca.

W imprezie wezmą udział: chór Liceum Pedagogicznego w Białymstoku i Liceum Białostockiego w Białymstoku - Podlaskim, brat Ogólna Choreograficzna, zespół „Transportowców” i kwartet męski PDK Elk. Wstęp wolny. (c)

## Co mówią delegaci na Złot

Polska Ludowa dała mi wiedzę  
i piękną pracę

Obrablarzka pracuje sprawnie. Z rąk młodego, uśmiechniętego robotnika wysuwają się co chwila wyprodukowane części. Jerzy Sacko, brygadziści wiertarek realizuje sumiennie zobowiązanie zlotowe.

Nie przerywając pracy kol. Sacko mówi: „Zadowolony jestem, że mogę pracować dla dobra naszej ukończonej Ojczyzny, Polskiej Ludowej. Przed wojną mieliśmy ciężkie życie, gdy rodzice moi musieli się i nas ośmiórko rodzeństwa wyżywić z 4 ha ziemi i do tego lichej. Był taki czas, że zapalke dzielono u nas na kilka części, a o mięsie nie było mowy. Moim co dziennym pożywieniem były ziemniaki i mleko. Uważałem za wielkie święto dzień, w którym zjadłem kawałek mięsa.

O nauce nie mogłem nawet marzyć. Dopiero Polska Ludowa dała mi możliwość nauki. Ukończyłem szkołę zawodową i zacząłem pracować w przemyśle metalowym. Od 1951 r. pracuję w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, zarabiam dobrze, wystarcza mi na wszystko, a pracę swoją naprawdę kocham. Dostałem mieszkanie w nowowbudowanych blokach. Kupiłem sobie ubranie, meble, radio, a teraz mam zamiar za oszczędzone pieniądze kupić zegarek”.

Tow. Sacko to aktywny członek ZMP i PZPR. Został niedawno awansowany na stanowisko brygadziści. Swoją

Szczęście i radosną przyszłość  
zapewnia dzieciom  
Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wśród bloków rozbudowywanego się w szybkim tempie osiedla ZOR-owskiego w Białymstoku wyrósł piękny budynek nowego przedszkola. Obecnie w budynku przebywa już dzieci na półkolonii.

Już zdala słychać gwar i hałas bawiących się. Radosne, uśmiechnięte twarzyczki sprawiają wrażenie, że nie ma chyba szczęśliwszego miejsca na ziemi jak tutaj w Białostockim Osiedlu Robotniczym, gdzie pod czułym okiem wychowawczyń dzieci mile spędzają czas na zabawach i rozrywkach.

Rodzice pracując nie martwią się o to, czy Jurek, Ha-

linka lub Jadwisia zjedzą o właściwym czasie obiad, czy są czyste itp. O to troszczy się personel półkolonii — wychowawczynie i kierowniczka, które na każdym kroku starają się, aby dzieciom było jak najwygodniej i jak najlepiej, aby przebywając cały dzień na półkolonii na niczym im nie zbywało.

— Posilek — mówi kierowniczka półkolonii ob. Kędzia — otrzymują dzieci 3 razy dziennie. Staramy się zapewnić, żeby posilek był smaczny i dobrze przyrządzony. Na śniadanie dzieci jadły ma karon z mlekiem, a na deser otrzymywały kruche ciastka. Obiad zaś składa się z 3 dań. Dzisiaj na przykład kuchnia nasza przyrządziła zupę jarzynową ze śmietaną, na drugie danie otrzymują racuszki z ziemniakami, a na trzecie owoce. Na podwieczorek nasi wychowankowie będą mieli kakao oraz chleb z masłem i kielbasą.

Czy dzieci tylko spędzają czas na zabawach i posilkach? Nie. Mają też one inne rozrywki, jak spacer, zwiedzanie miasta itd. Często

wychowawczynie przeprowadzają z dziećmi pogadanki.

Tatusi Lucynki Majewskiej pracuje w Hucie Szkła, a mamusia w Fabryce Chemicznej.

Jakże zmienili się niepowrotnie koszmarnie czasy Polski przedwojennej, gdy dzieci robotnicze były zdane na łaskę losu, gdy rodzice ich wystawiali w kolejkach u bram fabryk, przy okienkach biur pośrednictwa pracy za zarobkiem, aby dać swoim dzieciom kawałek chleba.

Dzisiaj w warunkach władzy ludowej — przedmiotu uchwalenia przez Sejm nowej Konstytucji, Konstytucji przyjętej przez lud i służącej dla ludu, dzieci polskie a wraz z nimi i dzieci z półkolonii w ZOR-ze żyją w radości i szczęściu, rosnąc na oddanych swojej ukończonej Ojczyźnie obywateli. (b)

## Objazd zlikwidowano

W związku z ukończeniem naprawy mostu na ul. Warszawskiej z dniem dzisiejszym objazd w kierunku Działki został skasowany.

Samochody MKS na trasie „E” i „E1” będą od dzisiaj kursowały normalnie ulicą Warszawską. (b)

## Zakończenie kursu korespondentów

W dniu 14 bm. zakończył się w Białymstoku kurs korespondentów „Gazety Białostockiej” i „Życia Białostockiego” zorganizowany przez Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Kurs trwał dwa tygodnie, ukończyło go 23 korespondentów robotniczych i chłopskich.

Na kursie szczególnie szeroko omawiane były metody pracy korespondentów, ich udział w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym oraz sprawy umasowienia ruchu korespondentów.

Uczestnicy kursu podjęli zobowiązanie wzbudzić nowych korespondentów i jednoczenia prenumeratorów „Ga-

zety Białostockiej” pod hasłem: „W każdej gromadzie, w każdym zakładzie pracy — korespondent, w każdym domu — prenumeracja „Gazety Białostockiej”. (b)

## Na budowie Hotelu Miejskiego

Brygada Teofila Narkiewicza  
zastosowała mechaniczną tynkownicę

Z piwnicy budowy Hotelu Miejskiego dolatuje cichy szmer. To pracuje zmechanizowana tynkownica, zastosowana po raz pierwszy na budowie Białostockiej. Cóż to jest tynkownica i do czego mechanizacja? — zapytałby niejeden mieszkaniec Białostoku.

## Odprawa kolporterów

W dniu 18 bm. w lokalu Centrali Miejskiej, przy ul. Kilińskiego odbędzie się o godz. 16 odprawa kolporterów, na której omawiana będzie sprawa czytelnictwa i do starczania gazet.

Wszyscy kolporterzy złożyli przysięgę i o punktualnym przybyciu.

## Ostatnie prace przy budowie kina

Z każdym dnem praca przy budowie nowego kina postępuje coraz szybciej. Decydują tu już nie dni, lecz godziny i minuty, o które walczą robotnicy by zadania, jakie wytyczyli sobie stawiać

Tynkownica mechaniczna — to maszyna, która zastępuje na budowach ręczną pracę tynkarza. Powszechnie jest ona stosowana w Związku Radzieckim, w kraju, który pierwszy w świecie stara się jak najszerzej prace ludzkie zastąpić maszynami. Tynkownice mechaniczne są równie stosowane w naszym kraju.

W Białymstoku maszyna ta została wprowadzona do tynkowania po raz pierwszy. Z innowacji tej korzysta brygada tynkarska Teofila Narkiewicza.

— Początkowo nikt nie chciał przy tej maszynie pracować — mówi Narkiewicz. — Każdy tynkarz wzdrygał się jej użyć, wymyślając różne trudności. Ja natomiast po-

stanowiłem sobie: trzeba spróbować, przecież maszyna zawsze będzie lepiej pracować. No i przystąpiłem ze swoją brygadą do pracy. Z początku, jak to zawsze bywa, praca szła nam niesprawnie. Coś się zawsze psuło, to wał się zapcha albo pompa nawał. Ale gdy poznaliśmy maszynę jak swoich pięć palców, to już nie było żadnych „nawał”.

Teraz w brygadzie pracuje dziesięć ludzi, Narkiewicz skończył już tynkowanie w piwnicy i będzie tynkować pierwsze piętro.

Zastosowanie tynkownicy w dużym stopniu uproszczyło pracę tynkarzy, zwiększając prawie trzykrotnie wydajność pracy. I tak podczas gdy według norm obowiązujących 14 tynkarzy w ciągu 8 godzinowego dnia pracy powinno wykonać 210 m kw. tynku, przy zastosowaniu tynkownicy lekko otynkowuje się 600 m kw.

Zastosowanie tynkownicy mechanicznej w naszym budownictwie przyczyni się nie wątpliwie do szybszego wybudowania wielu obiektów. (b)

## ODPOWIEDZI

Nina Gelonko — Czytelnik, Wanda Przychodź — Zambrów, Olechno — Białystok, Stanisław Kozłowski — Olecko, Józef Misurk — Międzyrzec, Józef Sroka — Białystok, Paweł Zinkiewicz — Białystok, Leopold Rybakiewicz — Białystok, Ryszard Ponko — Sokółka, Jan Dąbrowski — Białystok, Zenon Urbanowicz — Lipowice, Jan Ornat, Jan Chłimowski — Hajnówka. W sprawach Waszych interweniujemy. O wynikach powiadomimy listownie.

## OBWIESZCZENIE

Dyrektor Suwalskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Suwałkach przyjmuje interesantów w soboty od godz. 13-tej do 15-tej.

W czasie nieobecności Dyrektora przyjmuje Zastępca Dyrektora. K 133-1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 16. Telefon: 16. Redaktor naczelny: 14-14, 2-24 red. 16-16 sekretarz redakcji 16-22, redakcja ogólna 16-24, centrala 17-47, dział partyjny 14-30, dział sportowy 16-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata abonowana (od 1 egz. na jeden adres) 2,25 zł — Konto PKO Nr XII — 131/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 16. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111/127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku. T-3-133

KRONIKA  
białostocka

## Teatr

Im. Al. Węgierki: „Sułkowski”. Gościnne występy Państw. Teatru im. Stefana Jaracza w Ostrołęce. Początek o godz. 19.

Zespół teatru im. Al. Węgierki wystawia w dniu dzisiejszym w Białymstoku sztuki pt. „Okno w lesie”.

## Kino

w Białymstoku

„Ton”: „Pieśń Tajg”. Początek o godz. 15.30, 18.30 i 20.30.

## w województwie

„Bałtyk” w Suwałkach: „Rodzina Artamonow”.  
„Iskra” w Augustowie: „Złote Jezioro”.  
„Ulecha” w Łomży: „Człowiek bez jutra”.  
„Złota” w Elku: „Zew morza”.  
„Złota” w Białymstoku - Podlaskim: „Wojna pana Krigiera”.  
„Wojna” w Hajnówce: „Na granicy”.  
„Przyjaźń” w Grajewie: „A-larm”.  
„Kłos” w Sokółce: „Pieśń tajg”.  
„Przodownik” w Kolnie: „Młoty Partyzant”.  
„Oka” w Goldapi: „Przysięga”.  
„Gwardia” w Sejnach: „Pan Szary”.  
Kino w Łapach: „Zahartowani”.

Program radiowy na dzień 17 lipca

Program I na fal 1222 m  
6.30 Koncert poranny. 6.15 Stylizowana muzyka ludowa różnych narodów. 19.35 „Chorągwie na wieżach” — odcinek powieści. 14.45 Głosy kobiet. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.45 „Na wojnę nęte”. 15.30 Muzyka dla wszystkich. 17.15 Na stożku Elbijskiej przed 30 laty — pogadanka. 18.45 „Z mikrofonem po kraju”. 19.30 „Dla każdego coś miłego”. 19.30 „Wzrost i dzień” — aud. dla młodzieży. 20.45 Aud. dla wsi. 21.30 „Na fal humoru i satyry”.  
Dzienniki: 7.00, 12.45, 16.00, 20.00.

## Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godz. 13 do 21.

W dniu dzisiejszym w Klubie o godz. 18 zostanie wyświetlony film produkcji radzieckiej pt. „Bitwa Stalingradzka” — część I.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 14.00 do 22.00.

Odczyty, narady, konferencje

W Fabryce Przyrządów i Uchwytów w dniu dzisiejszym o godz. 15.30 zostanie wygłoszony odczyt pt. „Droga mleczna”. Odczyt wygłosi prelegent Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

## Biblioteki

Biblioteka i czytelnia Miejska czynna są od godz. 8.00 do 18.00. Biblioteka i czytelnia Okręgowej Rady Związków Zawodowych, czynna od godz. 12.00 do 21.00.

## Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg ul. Piwnej), tel. biura 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600.

Miejska Straż Pożarna tel. 08. Dyktura apteki: Apteka nr 7 przy Rynku Kościuszki 6, tel. 20-08.

Program II na fal 367 m

6.15 Stylizowana muzyka ludowa różnych narodów. 11.30 Muzyka polska. 15.10 „Sad inkwizycyjny” — fragment powieści. 17.15 Koncert chóru rozgłośni wrocławskiej PR. 19.30 Pogadanka sportowa. 19.15 Radziecka ludowa pieśń zariobliwa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Instrumenty muzyczne” — aud. słowno-muzyczna. 21.26 Wiadomości sportowe. 22.00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach. 22.30 Rosyjska muzyka kameralna. Dzienniki: 6.30, 21.00.

Słuszną karę spotkała złodziei  
mienia publicznego

W dniu 9 bm. stanął przed sądem w Elku były pracownik elektryczny Roszarni Lnu: Mieczysław Zajac — kierownik zaopatrzenia. Bolesław Tarasiewicz — planista, Wacław Szaruk — magazynier, Jan Kalinowski — starszy referent zaopatrzenia, Eugeniusz Gutowski — szofer i Józef Milewski — magazynier GS-u. Oskarżeni o dłuższego czasu sprzedawali słemie lniane, stanowiące własność Roszarni, pokatnym handlarzom spekulantom, obracejąc uzyskane stąd sumy na zabawy i hulanki.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy uznał oskarżonych winnymi i skazał Mieczysława Zajac na 8 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i honorowych, Józefa Milewskiego na 4 lata więzienia i 3 lata pozbawienia praw oraz Bolesława Tarasiewicza i Eugeniusza Gutowskiego każdego na 3 lata więzienia i 3 lata pozbawienia praw. Wacława Szaruka i Jana Kalinowskiego Sąd uwolnił od winy i kary.

Spółceństwo elektryczne z duży zadowoleniem przyjęło surowy, lecz sprawiedliwy wyrok na złodziei mienia społecznego. (7689)

Cz. Orzechowski

Elk

## OGŁOSZENIA DROBNE

## Zguby

ZGUBIONO karty meldunkowe, pokwitowania na odbiór dowodów osobistych oraz dowód tożsamości osoby wydany przez DOKP Ostrołęki na nazwisko Niesiełowska Marianna i Niesiełowska Heronima zam. w Białymstoku ul. Północna 2. g 1012-1

ZGUBIONO przepustkę służbową wydaną przez Fabrykę Przyrządów i Uchwytów na nazwisko Todorik Bronisław zam. Biał. tok, Jurowiecka 42. g 1011-1

## Różne

ZAMIENTE mieszkaniec 4-pokojowe z kuchnią wszelkie wygody w Jeleniej Górze — na dwa pokoje z kuchnią w Białymstoku. Wiadomośc. Białystok, ul. Malmada Iechoka nr 7, Cechmistrz Piotr. g 1010-1

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. K 123-0

# Komsomol sprawuje szefostwo nad Lotnictwem Wojskowym ZSRR

Serdeczna więź łączy wielomilionowy Komsomol z potężnym stałinowskim lotnictwem Związku Radzieckiego. Radziecka Flota Powietrzna i Komsomol to starzy przyjaciele. Pierwsze więzy tej nierozwalnej przyjaźni zadziergnięte zostały jeszcze w latach wojny domowej i krzepły z roku na rok. Zacieśniały się one jeszcze bardziej kiedy to w roku 1931 IX Zjazd Komsomolu podjął uchwałę o objęciu przez WPKZM szefostwa nad Lotnictwem Wojskowym Związku Radzieckiego.

Jeżdżcom — dając wiele przykładów bohaterstwa, heroizmu i umiejętności w pokonywaniu przeszkód. Bardzo charakterystyczny jest fakt, że pierwszymi bohaterami okresu Wielkiej Wojny Narodowej byli lotnicy — komsomolcy: Charitonow, Zdorowcew i Zukow. W zaciętych walkach powietrznych pod Leningradem, gdy wyczerpała im się amunicja, nie szczyli samoloty zniechędzonego wroga uderzając w nie własnymi maszynami, stosując — tak zwany taran. Tylko ludzie głęboko kochający

patryotów radzieckiej ojczyzny.

Kierując się wskazaniem Stalina, że należy czujnie śledzić poczynania imperialistów i umacniać siłę obronną Związku Radzieckiego, Komsomol przejawiał nieustanną troskę o stałinowskie lotnictwo. Z nową siłą i aktualnością zadawało hasło IX Zjazdu WPKZM: „Komsomolec na samolocie”. Wynikało to ze świadomości, iż rola i znaczenie lotnictwa są obecnie większe niż kiedykolwiek. Współczesne lotnictwo jest potężnym rodzajem broni, mogącym wypełniać najróżnorodniejsze zadania bojowe.

Komsomolcy Sił Powietrznych Związku Radzieckiego mogą się poszczycić wieloma osiągnięciami w opanowaniu nowoczesnego sprzętu. W jednych z lotów radzieckiego nieustannie wzrasta liczba komsomolców, którzy zdobyli tytuł przodowników lotników. Piomenni patrioci, pod kierunkiem doświadczonych generałów i oficerów, wytrwale opanowują skomplikowaną technikę lotniczą.

Z każdym dnem rosną szeregi przodowników wyszkolenia. Mnoży się liczba przodujących pododdziałów. W walce o te sukcesy wielką rolę odgrywa Komsomol — awangarda młodzieży radzieckiej.

IX Zjazd Komsomolu, który przejął szefostwo nad wojskami lotniczymi ZSRR jest pamiętną datą w historii Komsomolu i lotnictwa radzieckiego. Pełniąc swoje szefostwo, Leninowski — Stalinowski Komsomol okazał i okazuje nieocenioną pomoc ukochanemu dziecięciu narodu radzieckiego — potężnemu lotnictwu stałinowskiemu — części składowej niezwyciężonej Armii Radzieckiej.

Janusz Szymański

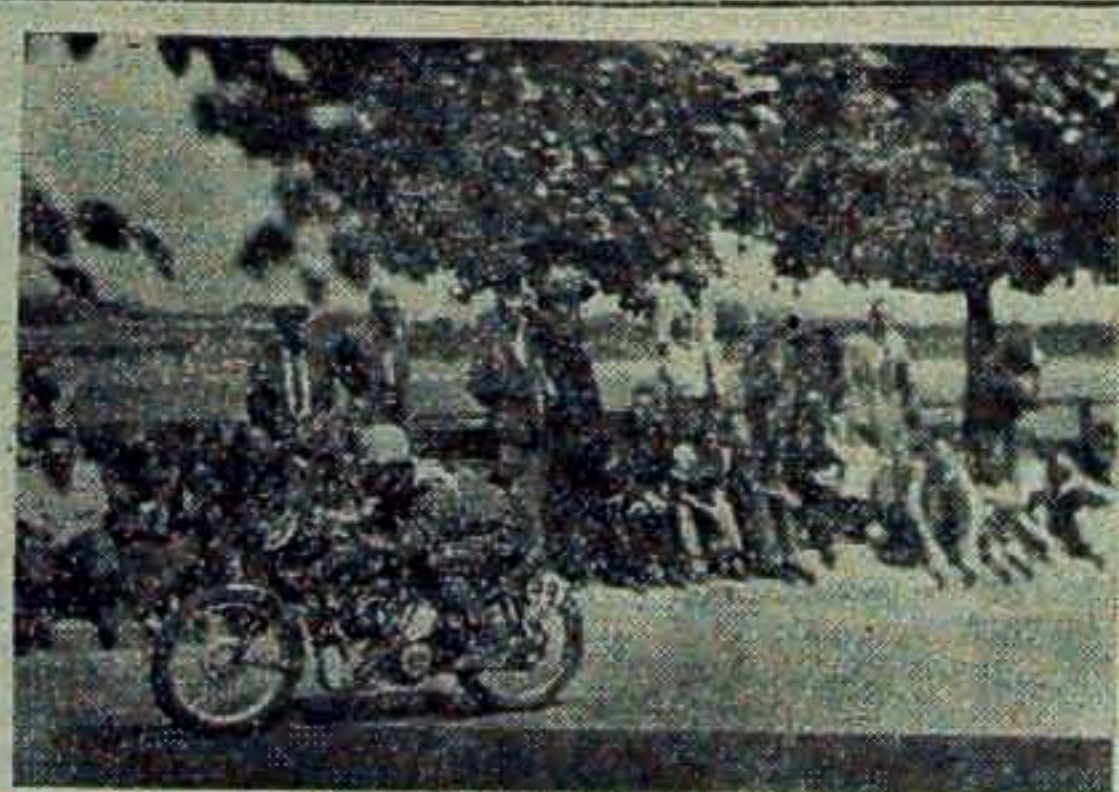


Na zdjęciu: Bohater Związku Radzieckiego — lotnik Kotodub, CAF — AFWP

Zjazd rzucił bojowe hasło: „Komsomolec na samolocie”. Rozległo się ono potężnym echem po wielkim Kraju Rad. Wezwania radzieckiej młodzieży podchwyciła z zapałem. Dziesiątki tysięcy chłopów i dziewcząt zgłaszały się z prośbą o przyjęcie ich w szeregi stałinowskiego lotnictwa radzieckiego. W całym kraju powstała liczna sieć aeroklubów, w których młodzież radziecka, przejęta hasłem IX Zjazdu Komsomolu, przygotowywała się do wstąpienia w szeregi lotnictwa wojskowego.

Przyjaźń Komsomolu z lotnictwem wydała bujne owoce. Leninowski Komsomol po mógł rządowi i partii bolszewików wyszkolić w krótkim czasie wysoko wykwalifikowane kadry techniczne — lotnicze. Wyrosło czkałowskie pokolenie lotników (Czkałow — słynny lotnik radziecki), łączących śmiałość i odwagę z umiejętnością i świadomością, lotników walczących z powodzeniem o wypełnienie zaszczynnego zadania postawionego przez Generalissimu sa Stalina: „Latać dalej, szybciej i wyżej niż wszyscy!”

W latach Wielkiej Wojny Narodowej członkowie leninowskiego Komsomolu, pod kierownictwem partii bolszewickiej i wielkiego geniusza — Stalina, nieugięcie i mężnie walczyli przeciw wrogom Ojczyzny — hitlerowskiemu na-



W niedzielę, dnia 11. VII. br. odbyły się w Warszawie zawody motocyklowe o „Wielką Nagrodę Złotą”, zorganizowane przez Wojskową Akademię Techniczną im. Jarosława Dąbrowskiego. Na zdjęciu: Włodarczyk (Budowlani — Warszawa) zwycięzca w kategorii 250 ccm, na trasie biegu. CAF — fot. St. Wdowiński.

## WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Pod znakiem pięciu kół

### Polscy olimpijczycy spotkali się z delegatami fińskimi na Złot

HELSINKI (PSP). Delegaci młodzieży fińskiej na Złot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej wylatują samolotem z Helsinek do Warszawy, w dniu 18 bm. Kierownikiem delegacji jest przewodniczący Fińskiego Demokratycznego Związku Młodzieży okręgu Tampere — Marin Tolvo. Delegaci fińscy na Złot w rozmowie z polskimi

olimpijczykami wyrazili radość z możliwości wzięcia udziału w Złocie i zwiedzenia Warszawy. „Szczęśliwi jesteśmy, że na własne oczy zobaczymy wspaniałą odbudowującą się naszą stolicę, o której tyle słyszeliśmy oraz, że zapoznamy się z życiem i pracą młodzieży polskiej” — oświadczył jeden z delegatów, uczeń z Helsinek, Hulkkonen Kimi.

### Nasi pięściarze w coraz lepszej formie

Do rozpoczęcia turnieju olimpijskiego w boksie pozostało jeszcze 12 dni. Pięściarze wykorzystują ten okres na intensywne przygotowania.

gotowania się do olimpijskiego startu. Spotkania sparingowe odbywają się codziennie w hali sportowej klubu fińskiej fabryki kabli. Przed południem pięściarze nasi ćwiczą pod kierownictwem trenerów Szatana i Majchryckiego na stadionie w wiosce olimpijskiej Otaniemi.

Obok Gościńskiego bardzo dobrą formę wykazują: Kukier, Drogosz i Krawczyk. Chyba powoli osłabia się normalna forma. Pozostali pięściarze nie zdołali jeszcze osiągnąć szczytowego poziomu, ale widać, że na przykład Kudacki, Antkiewicz, Nowara i Stefaniuk poprawiają się z walki na walkę.

### Eliminacje piłki nożnej

ZSRR — BULGARIA 2:1 (0:0). W rozegranym w miejscowości Kotka eliminacyjnym meczu piłkarskim Związek Radziecki pokonał Bułgarię 2:1. W normalnym czasie wynik był bezbramkowy. Wszystkie trzy bramki padły dopiero w dogrywce.

Gra była bardzo szybka i zacięta. W pierwszej połowie meczu żadna ze stron nie uzyskała przewagi, po przerwie przewagę ma drużyna radziecka, jednak atak jej strzela niecelnie. W dogrywce jedenastka radziecka przeważa już zdecydowanie, zdobywając bramki ze strzałów Bobrowa i Barmę dla Bułgarów zdobył w 6 min. dogrywki Kolesow.

### Wspólne treningi wioślarzy

Na olimpijskim torze wioślarstwu Meliahi trenują zawodnicy różnych krajów. Na przystani panuje serdeczna i braterska atmosfera. Zawodnicy dzielą się doświadczeniami, przeprowadzając wspólne treningi.

Osemka radziecka trenowała z ósemką amerykańską. Obie załogi wykazały bardzo dobrą formę, uzyskując przeciętnie 40 uderzeń na minutę.

Kocerką trenował z mistrzem ZSRR Tiukalowem, z którym przebywał na zawodach w Moskwie. Wioślarze polscy, którzy mieli trudności ze sprzętem, uszkodzonym w czasie podróży, trenowali na łodziach, pożyczonych od wioślarzy radzieckich.

Dzięki pomocy kolegów radzieckich i węgierskich uszkodzone łodzie są już naprawione i następnym treningu przeprowadzą Polacy już na swoim sprzęcie.

### Sportowcy na Złot

#### Eugeniusz Popławski (rekordzista okręgu)

Pracować, uczyć się i uprawiać sport — to czynności, które nie każdy mógłby dobrać z sobą pogodnie bez szkody dla jednej z nich.

A właśnie Eugeniusz Popławski, nasz czołowy skoczek i rekordzista okręgu z powodzeniem łączy pracę z nauką i sportem. Popławski ma dość trudne warunki, bowiem po śmierci ojca spadł na niego obowiązek żywienia rodziny. Zaczął pracować, by zarabiać na utrzymanie matki i młodszego brata. Nie porzucił jednak nauki i sportu.

W roku bieżącym jego wytrwała praca w szkole dała wyniki. Popławski zdał maturę w Technikum Finansowym i stał się wykwalifikowanym fachowcem.

Pracując i ucząc się ten młody i niezwykle ambitny zawodnik nie rozstawał się nigdy ze sportem. Zawsze znalazł czas na trening.

Dzięki usilnej pracy nad sobą doszedł on do dobrych rezultatów, jakim jest rekord okręgu w skoku w dal i wzniesieniu. Popławski jest członkiem koła Budowlanych i jak

### Losowanie w lekkoatletyce

We wtorek 15 bm. odbyło się losowanie eliminacji w niektórych konkurencjach lekkoatletycznych. Na 100 m konkurencji mężczyzn i kobiet odbędzie się 12 przedbiegów; z każdego przedbiegu kwalifikuje się po dwóch zawodników do międzybiegów.

Kiszka wylosował 7 tor w IV przedbiegu; konkurentami jego są: Mac Kenley (Jamajka), Sutton (Kan.), Falagan (Ir.), Csanyi (Węgry), Tavisaula (Finl.), Paquette (Port.). Z wyżej wymienionych zawodników najlepszy czas w tym sezonie miał Kiszka (10,5) najgroźniejszym jego konkurentem jest Mac Kenley, zresztą specjalista na 400 m.

Na 800 m w konkurencji mężczyzn odpadzie się 8 przedbiegów, z których do półfinałów kwalifikuje się po 3 zawodników. Potrzebowski wylosował II przedbieg, w którym startują m. in.: mistrz olimpijski z 1948 r. Whitfield (USA), Goeker (Turcja), White (Anglia), Talja (Finl.) i Barthel (Luksemburg); najgroźniejszymi przeciwnikami Potrzebowskiego są: Amerykanin, Anglik i Luksemburczyk. Korban startuje w III przedbiegu; najgroźniejszymi jego konkurentami są: Bernes (USA), Bakos (Węgry) i Hufchins (Kanada).

sam zaznacza, do wyników osiągniętych przez niego w dużej mierze przyczynił się trener Borodziuk, którego jest wychowankiem.

Już w początkowych startach Popławski osiągał dobre wyniki, skacząc w dal 5,90 m i wznosząc 160 cm. Nie zadowalała się jednak tymi rezultatami i pracując nadal wytrwale nad sobą. W 1950 r. wynikiem 175 cm bije rekord okręgu.

W tym samym roku bierze udział w mistrzostwach Polski Budowlanych i w skoku w dal zdobywa tytuł wicemistrza wynikiem 6,39 m.

Rok 1951 przynosi mu ponowny sukces, gdy na mistrzostwach woj. białostockiego Popławski bije rekord okręgu skacząc w dal 6,485 m.

W roku bieżącym ze względu na kontuzję jak również na egzaminy dojrzałości w początkach sezonu wyniki jego były słabsze, lecz ostatnio przez systematyczne i sumienne treningi odzyskuje swą formę. Na Złocie w Warszawie, jak mówi, da z siebie maksimum wysiłku, by osiągnąć jak najlepsze wyniki.



Hum. Helena Gruszczyńska — Unbowa

Przy wejściu do wawozu Łużnicy natrafił na kilkanaście spalonych drzew i resztki zabudowań młyna. Kot siedział na sterle kamieni, gdzie niedługo był jego dom, i na widok Zbyńka uciekł w dzikich podskokach.

Zaraz potem Zbynek znalazł młyn z wybitymi oknami i wyrwanymi drzwiami. Wymarzył domu żyły tylko koła, które obracały się, popędzane obojętnym strumieniem wody. Rzeka szumiała, a koła skrzypiały.

A te drogi z pól do spustoszonego młyna, opuszczone, przesłonięte falą tęsknoty! Jakbyś widział porożnięte ludzkie kości.

Przyszedł do przewoźnika i zapytał o młyn Burdy. Przed wieczorem nie dojdzie. A gdyby nawet doszedł, nie znalazłby w nim chyba noclegu.

Wielu ludzi szukało teraz młyna Burdy. Czy ma pieniądze albo choćby owcy ser? Przewoźnik powie Zbyńkowi o bliższym i lepszym schronieniu. Gdy jednak spostrzeży, że młody, zarosnięty, człowiek nie ma nic prócz duszy w ciebie, roześmiał się i rzekł, że młyn Burdy nie jest zbyt daleko, gdy się idzie pod prąd; oczywiście z prądem byłoby mu się tam łatwiej dostać. Miał to być żart i drwina. I tak rozumie, skoro jesteś w bie-dzie, nie przejmuj się sztyderstwem.

— Chęć jechać na Hobzi! Chciałbym tam być już rano! — niemal jęknął Zbynek. — Potyczkę ci konia, boś przyjaźnił mego przyjaciela. Jest to wprawdzie stara kobyła, ale pewna; a wierz, że jeśli nie będziesz mógł odprowadzić kasztanki, to oddasz ci lepszego konia. Spój wice spokojnie, rano cię

O głębokim zmierzchu, który się szybko zamienił w czarną noc, zbliżył się Zbynek do słuzy, za którą stał mocny, czworokątny budynek. Śledem razi uderzył we wrota, a gdy na podwórzu odezwał się głos pytający, kto się dobiła, znowu siedem razy załomotał pięściami w mocne deski wrót. Wrota się otworzyły i pacholek powiódł go szybko do zabudowań mieszkalnych. W drzwiach czarna ciemna cień milczącej postaci. Zbynek zatrzymał się i stukając w odrzwia, wypowiedział przez wisko swego przyjaciela, na co człowiek odpowiedział mu słowami powitania i zaprowadził Zbyńka przez czeladną do ogrzanej izby. Był to sam Burda, młynarz, który przejawiał wielką chęć, mimo późnej pory, ugoszczenia Zbyńka.

— Hladhławek! Tak, mój drogi! Ocalił mi niedługo życie i jak Bóg na niebie, nigdy mu tego nie zapomnę.

Hladhławek! Przybył tu wczoraj i odjechał przed świtem. Skierował się na Bożejów do pana Przybika Tluksa, a stamtąd na Morawę do Sokola. Przybik Tluksa pomagał Sokolowi przy zdobywaniu grodu Hobzi! Burda uśmiechnął się: — I ja byłem w Sokolowej rocie, gdy chodźła po włościach pana z Rózy. Pod Sobiesławiem wzięli mnie do niewoli; Diwisz z Krsowa, zwany Hladhławek, odbił mnie i półmartaego odwiózł na koniu. No, od owych czasów zaniedbałem tego trybu życia i dziś jestem naprawdę zadowolony. Prowadzę spokojny żywot, mam jedną i dzieci, a pracy tyle, że ledwo wydotam.

— Chęć jechać na Hobzi! Chciałbym tam być już rano! — niemal jęknął Zbynek.

— Potyczkę ci konia, boś przyjaźnił mego przyjaciela. Jest to wprawdzie stara kobyła, ale pewna; a wierz, że jeśli nie będziesz mógł odprowadzić kasztanki, to oddasz ci lepszego konia. Spój wice spokojnie, rano cię

obudzę, a potem ujrzyś Sokola, którego ode mnie pozdrowisz, jak przed tobą uczynił to na pewno już Diwisz z Krsowa.

— Zwróć ci konia wraz z podarunkiem — mówił uradowany Zbynek.

W owych czasach, mimo że tak często się zabijali, byli jednak ludzie bardziej sobie życzliwi niż dziś.

— A choćby się tak nie stało, Boże mój — powiedział dobrodusznemu Burda — nie urwę ci głowy. Toć sam także już jestem niejednemu niejedno winien.

Zbynek jeszcze nie usnął, gdy dosłyszał szczerkanie psa. Owczarek ujadł i w ostatniej chwili ostrzegł przed jądą, która pędziła ku samotnym zabudowaniom nłby sfora. Szybko uciekał! Już dobił się do wrót, odgrazając się.

W jednej chwili podwórce młyna zaroiło się od postaci ludzkich, biegały po clemku, wpadając na siebie, i podczas gdy młynarz kareł psa, trzymając go za obrozę, pacholek Burdy wskazywał oszołomionym gościom zarost krzewami bramkę w przejściu między młynem a stajnią.

Pięciu czy sześciu nocujących wypadło na pola i pędziło naprzód, tak szybko, jak tylko kto mógł. Biegali jak szaleni, aby dopaść lasu, ale już słyszeli za sobą tętent konskich kopyt; widocznie ujrzało ich młmo ciemności lub wiedzieli o tajemnym wyjściu; Zbynek dosłyszał teraz krzyk jakiegoś spóźnionego, którego widocznie zranili lub schwytał.

Nie przyszło mu na myśl nie rozsądniejszego, jak wsiąść się gdzieś na skraju lasu na drzewo i trzymać się gałęzi jak kleszcz ludzkiej skóry.

Słyszał zbrojnych, dojechali aż do drzew, chwile widocznie rozważali, czy jechać dalej, słyszał stłumioną rozmowę; odjechali

jednak z powrotem. Mimo to Zbynek pozostał ukryty w gałęziach i widział potem, jak o świcie jeźdźcy odjeżdżali, i to nie sami. Pędził przed sobą tłum ludzi, widocznie czeladź Burdy a może i młynarza.

— Nigdzie dzisiaj nie jest bezpiecznie! — mówił do siebie Zbynek zając z drzewa. I patrzył, jednocześnie z nim spuszczał się ze świerka, odległego o kilka kroków, drobny chłopiec, raczej wyrostek niż dorosły mężczyzna, obrośnięty jasnymi kudłami, obdarty i bosy.

— Rtoś ty — zapytał Zbynek, a młody chłopak uśmiechnął się z zakłopotaniem. I o chwili powiedział, że to chyba nie ma wielkiego znaczenia, najważniejsze, że sobie obaj jednakowo odpoczęli na gałęziach. I w zamian zapytał, dokąd Zbynek idzie, czy przypadkiem nie wypada im wspólna droga.

— Idę dosyć daleko, możesz iść ze mną, jeśli masz ochotę — rzekł Zbynek. — Będzie z ciebie wojak i dostaniesz odzież i pienią-dze.

— Gdyby tak było naprawdę, nie wahałbym się ani chwili i poszedłbym z tobą. Jeno, panie, czym mi zaręczysz że obietnicę? — Powiedział potem, że może ze Zbyńkiem iść, bo tak czy owak traciłby tylko czas w Czechach lub na Morawach.

Mało rozmawiając poszli lasem w górę, w stronę przeciwną od młyna.

W końcu wyszli na wielką równinę, pokrytą moczarami i stawami, które błyszczały złotym blaskiem nłby srebrne młsy, wypielnionym szronem.

— Kupię ci szaty, kudłacz — mówił Zbynek do idącego obok chłopca. — Kupię ci szaty, buty i kapelusz, żebyś był z ciebie porządny człowiek i wojownik.

Wyrostek uśmiechnął się wreszcie i rzekł, że się nazywa Młkszk.

(Ciąg dalszy nastąpi)